KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 23go Grudnia 1865 r. | № 292. | ROK 44. | Dnia 11 (24) Grudnia 1865 r.

Sobota. | Rano ciepła st. 2, w poł. c. st. 4. Wys. wody st. 2 c. 3. (Przybywa.) | Stanowisko dnia. | Jutro, ŚS. Adama i Ewy. Pojutrze, Narodzenie Chrystusa P.

Gwiazdka Betleemu.

Zmrok zapadł—i ciemno—i cisza prorocza
Nad miastem na chwilę powoli zasiadła,
Tajemnic Niebiańskich zasłona przezrocza,
Z cudnego lazuru w cień nocny pobladła,
Gdy jakby z dalekich stron echem niesiony,
Dźwięk słodkiej melodji zmysłom niepojętej,
Jak z Nieba płynącej, jak w raju poczętej,
Rozbiegł się w przestrzeniach na świat już uśpiony,
I nagle światłością nad słońce jaśniejsza,
Wśród Chorów Anielskich, oku zdumionemu
Zabłysła wśród nocy od tęczy barwniejsza,
Nad skromną stajenką Gwiazdka Betleemu,
I zewsząd radośne podniosły się pienia,
Tysiące dziękczynień w pobożnym zachwycie,
Zlały się w dźwięk jeden, a odgłos zbawienia,
Biegł z piersi do piersi—wierzącym dał życie.

Augustyna S....

— W trzecie Święto, odbywać się będzie w Kościele PP. Wizytek uroczyste dopołudniowe Nabożeństwo, ku uczczeniu Najsłodszego Serca Pana Jezusa.

— Najjaśniejszy Pan, w nagrodę długoletniej odznaczającej się gorliwością służby i szczególnych prac Rzeczywistego Radcy Stanu *Parzelskiego*, b. Dyrektora Wydziału dochodów niestałych w Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, raczył Najmiłościwiej udzielić mu Order Ś-tej Anny klasy 2-ej z Koroną Cesarską. (D. War.)

— *Komitet Urządzający*, podaje do powszechnej wiadomości, że w wykonaniu przez niego wydanego postanowienia, Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu zaleciła przyjmować we wszystkich Kassach Skarbowych, kupony od listów likwidacyjnych za czas upłyniony według ich imiennej wartości, na rzecz podatków i innych należności Skarbowych wnoszonych do tychże Kass. Nadto Prezes Banku Polskiego temuż Bankowi, a Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu Rządom Gubernjalnym: Radomskiemu, Lubelskiemu, Płockiemu i Augustowskiemu zalecili, aby Bank Polski w Gubernji Warszawskiej, a Kasy Gubernjalne w innych Gubernjach, wypłacały gotowizną upłynione kupony od listów likwidacyjnych, podług ich imiennej wartości, każdemu kto takiej wymiany zażąda. O sposobie składania deklaracji w tej mierze, podanem już zostało do powszechnej wiadomości przez stosowne ze strony Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu ogłoszenie w gazetach. (D. War.)

— *Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem*, podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne: w ilości rs. 38,658 kop. 41, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 8 (20) Grudnia r. b., b. Jenerałowi Kawalerji Janowi Tutczek, właścicielowi dóbr donacyjnych Zagość, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Stopnickim, Gminie Zagość, wysłane zostało do Kassy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy. (Dz: War:).

— *Magistrat Miasta Warszawy.* — Celem wczesnego wskazania przez Komitet ustanowiony do zaprojektowania ogólnego planu regulacyjnego miasta Warszawy linji frontowych do budowy nowych domów i uniknienia przez to przerabiania projektów przedwcześnie przygotowanych, a tem samem opóźnienia się potwierdzenia przez Władzę wyższą, Magistrat ma honor wezwać mających zamiar wzniesienia w tutejszem mieście w roku przyszłym domów frontowych, iżby przedstawić zechcieli Magistratowi w pierwszych miesiącach roku przyszłego plany sytuacyjne swych possesji w dwóch exemplarzach, sporządzone podług przepisanej podziałki, to jest jak 1. do 1,500 czyli, że długości 21 cali rossyjskich na podziałce ma odpowiadać długości 375 sażenów rossyjskich na gruncie, z oznaczeniem na takowych zamierzonej budowli, oraz domów i ulic przyległych, niemniej z oznaczeniem strony południowej i północnej, a to przez przeprowadzenie na nich w właściwym kierunku strzałki. Co do budowli zakładów fabrycznych, to plany sytuacyjne sporządzone być mają na skalę większą (cal jeden, równy ośmiu sażenom), z oznaczeniem na takowych possesji i budynków przyległych, oraz z opisem na jaki istniejące budynki służą użytek. Obok tego Magistrat podaje do wiadomości interesowanych, że na zasadzie decyzji Kommisji Rządowej Spraw Wewnętrznych z dnia 17 (29) Września 1862 roku Nr 11278/22023 przed sklepami i sieńmi frontowemi mają być urządzane schodki pod następującemi warunkami: a) aby przy szerokości trotuaru wynoszącej mniej jak sażeń stopień schodowy był urządzony na wyskok pół stopnia; b) aby przy szerokości trotuaru na jeden sażeń stopień schodowy był urządzony jeden; c) aby przy szerokości trotoaru półtora sażena występ schodowy był na pótora stopnia; d) aby przy szerokości trotoara na dwa sażeni były urządzone dwa stopnie; e) aby przy szerokości trotoaru na dwa i pół sażena, występ schodów był na dwa i pół stopni przy szerokości trotoaru wynoszącej trzy sażeni występ schodów był na trzy stopnie; f) jeżeli szerokość trotoaru przenosi trzy sażeni schodki jednakże więcej jak trzema stopniami na trotoar występować nie mogą, i reszta stopni wewnątrz budowli pomieszczoną być winna. Przy ulicach dotąd niezabrukowanych przyjąć należy za zasadę, że przy brukowaniu onych 1/7 część szerokości ulicy na trotuar zajętą być winna, do tej więc szerokości urządzanie schodków zastosować należy. W ulicach wązkich niemających trotoarów żadne wystąpienie stopni schodowych dozwolonem być niemoże urządzanie zaś wejść z ulicy do piwnic i do suteryn, jako grożące niebezpieczeństwem zupełnie wzbronionem zostaje. Na powyższe rozporządzenie Magistrat zwraca szczególnej uwagę PP. Budowniczych mających dozwoloną praktykę w Mieście Warszawie, tym końcem, aby przy sporządzaniu planów do niego stosowali się i na planach parteru oznaczali zawsze linją, szerokość trotoaru już exystującego lub też w ulicach niebrukowanych szerokość trotoaru projektowaną według zasady wyżej poszczególnionej to jest nadając mu 1/7 część szerokości całej ulicy. — Z upoważnienia p. o. Prezydenta, Radny Naczelnik Wydziału Administracyjnego, *Ślizewski*.—Za Naczelnika Kancellarji, *Sosonko*. (D. W).

— *Warszawski Ober-Policmajster*.—JW. Hrabia Namiestnik Królestwa, na przedstawienie moje zatwierdzić raczył zmianę teraźniejszej formy umundurowania Naczelników Rewirowych Policji Wykonawczej tutejszej, na nową, a mianowicie: 1) kepi podług zwykłej formy z sukna ciemno-gra-

natowego, z takąż wypustką, srebrnym galonem i kokardą, na przedniej stronie lampasu wyszyty srebrem numer rewiru w wieńcu z dwóch splecionych gałązek dębowych; 2) surdut również z sukna ciemno-granatowego, na jeden rząd zapinany, kroju wojskowego o 6ciu guzikach, z kołnierzem stojącym i przyszytemi na nim i na rękawach srebrnemi z galonu belkami, naramienniki z sukna ciemno-granatowego, szerokości $^7/_8$ werszka, z przyszytym na nich galonem szerokim na $^5/_8$ werszka; dla odróżnienia zaś klassy wyszyte będą na ramiennikach przez długość gwiazdki złote, a mianowicie: dla 1ej klassy trzy, dla 2ej dwie, a dla 3ej jedna; 3) spodnie z takiegoż sukna, kroju wojskowego z podpinkami; 4) palto na dwa rzędy zapinane, z sukna szarego, kroju wojskowego, z klapkami na kołnierzu, z sukna ciemno-granatowego i guzikiem po obudwu stronach, naramienniki takież jak na surducie; 5) szaszka dragońska z feldcechem skórzanym i srebrnym chwastem na końcu, mający zaś wysłużony feldcech oficerski, mogą takowy używać podług piechotnej formy, pendent z szarej lakierowanej skóry.—Warszawa, dnia 4 (16) Grudnia 1865 r.—Orszaku JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI, Jenerał-Major, Baron *Frederyks*. (Gaz: Polic:).

— *W rozkazie Ober-Policmajstra do Zarządu Policji wykonawczej,* za Nrem 355 zamieszczono, w wielu domach miasta tutejszego istnieją długie korytarze i kręte schody, nieoświecone nocną porą, co prócz niedogodności dla mieszkańców, spowodować może nieszczęśliwy wypadek z upadnięcia i pokaleczenia. Dla zapobieżenia temu na przyszłość, zalecono Policji, aby od właścicieli i rządzców domów odebrała deklaracje, że wszystkie korytarze i schody o jakich wyżej mowa, codziennie z nastaniem zmroku do godziny 12ej w nocy będą oświecone. (G. Polic:).

— *Dyrekcja Wyścigów Konnych w Królestwie Polskiem.*— Powodowana odezwą Dyrekcji Wyścigów Konnych w Wilnie z dnia 3 Grudnia r. b. Nr. 22, podaje do powszechnej wiadomości ogłoszenie tejże Dyrekcji. Wyścigi konne w Wilnie 1866 roku. I. Nagroda Zarządu Stad Cesarstwa rs. 750 dla koni 3-letnich zrodzonych w Cesarstwie i Królestwie Polskiem wiorst 2, sążni 100, waga dla ogierów 135 funtów, dla klaczy 130 funt: Stawki rs. 50, przepadku rs. 25, do zapłacenia przy meldowaniu koni po dzień 31 Grudnia (12 Stycznia) 1865/6 r., drugiemu koniowi rs. 200. II. Nagroda Towarzystwa rs. 300, gonitwa przychówku na r. 1869, dla koni zrodzonych w IV Okręgu Stad Cesarstwa i Królestwie Polskiem w r. 1866, $1^1/_2$ wiorsty, waga dla ogierów 135, dla klaczy 130 funtów, Stawki rs. 30, połowa pod przepadkiem do opłacenia przy meldowaniu do d. 31 Grudnia (12 Stycznia 1865/6 r. drugiemu koniowi 100 rs. Melduje się klacz z jakim ogierem odchowana i ostatni dzień stanówki, jeśli klacz zostanie jałową, albo urodzi przed 10ciu miesiącami, przepadek właścicielowi się zwraca, w każdym innym wypadku przepadek dołącza się do nagrody chociażby źrebię nie żyło. Źrebię musi być meldowane najpóźniej w 12 miesięcy po oznaczonym ostatnim skoku, a mianowicie: rodzaj, maść z najdrobniejszemi odmianami i nazwaniem takowego; kto tego nie dopełni obowiązany do całego przepadku rs. 30. Mianowanie i przepadki przyjmuje Kassjer Towarzystwa Wyścigów Konnych w Wilnie, Pułkownik Siwers.—W Warszawie, dnia 9 (21) Grudnia 1865 r. — Prezes Józef *Zamoyski*. — Sekretarz A. *Tykel*. (D. W.)

— Wczoraj raczyli przybyć do Warszawy: J. C. W. Xiężna Teresa *Oldenburgska*; JJ. CC. WW. Xiążęta: Alexander, Jerzy i Konstanty *Oldenburgscy*, z Petersburga.

— Dziś o godzinie 11ej z rana, JW. Hrabia Namiestnik i Głównodowodzący, raczył odbyć przegląd na placu Ujazdowskim, wojska załogi Warszawskiej, z wyjątkiem mających w tym dniu zająć warty 4 bataljonów 10ej dywizji piechoty, oraz kubańskiego dywizjonu kozaków i pół-szwadronu żandarmów N. 1. (D. War.)

— Przyjechali do Warszawy: Rzeczywiści Radcy Stanu: *Schwansbach*, *Chegnan*, z Petersburga i *Krzywicki*, z Grodna; Dymissjonowany Jenerał-Major *Surmieniew*, z Piotrkowa.

— We Czwartek dnia 28go Grudnia r. b. o god: 10 z rana, w Kaplicy MATKI BOZKIEJ w Kościele Śgo KRZYŻA, odprawi się Wotywa za spokój duszy ś. p. Konstancji z Korwinów Kochanowskich *Domżalskiej*; na którą pozostałe Córki, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają. (20,046.)

— W dniu 20 b. m., zszedł z tego świata, w 88m roku życia, Kazimierz *Grabowski*, b. Sędzia Pokoju Okręgu Przasnyskiego i Dziedzic dóbr Zawad. Pogrążona w smutku Żona wraz z Rodziną, zaprasza na exportację zwłok w dniu jutrzejszym, o godz: 3ciej po południu, z Kościoła po-*Bernardyńskiego*, na cmentarz Powązkowski odbyć się mającą. (20,050.)

— Marjanna z Truskolaskich *Skrońska*, Wdowa po Chirurgu i Obywatelu miasta Warszawy, przeżywszy lat 65, onegdaj rozstała się z tym światem. Stroskany Syn wraz z Siostrami i Wnukami, zaprasza na exportację zwłok, w dniu jutrzejszym, o godzinie w pół do 2giej po południu, z domu własnego, przy ulicy Dunaj Nro 135, na cmentarz Powązkowski odbyć się mającą. (20,073.)

— Marjanna z Gleinichów, 1go ślubu *Zieleńska*, 2go *Balińska*, żona Budowniczego, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, przeżywszy lat 63, w dniu 21 b. m. przeniosła się do wieczności. Wyprowadzenie zwłok nastąpi jutro, o godz: 10ej z rana, z Kościoła po-*Dominikańskiego;* na które Mąż z Synem, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. (20,095.)

— Barbara z Chilińskich *Grodecka*, Wdowa po Pułkowniku Gwardji, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, przeżywszy lat 50, w nocy z dnia 20go na 21, zeszła z tego świata. Pozostali Synowie, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, w dniu jutrzejszym, o godz: 12tej w południe, z domu Nº 500 lit: A, przy ulicy Podwal, na cmentarz Powązkowski odbyć się mającą. (20,055.)

— Dnia 22 Grudnia b. r. zakończył doczesne życie ś. p. Stanisław *Nidecki*, Nauczyciel śpiewu przy Gimnazjum 2m w Warszawie. Wyprowadzenie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku, odbędzie się 24 Grudnia t. j. w Niedzielę o godzinie 2ej po południu na które pozostałą Familję, Przyjaciół i Znajomych zapraszają: osierociała Żona, Dzieci i Wnuki. (20099)

— Od dni kilku na ulicach naszego miasta panował ruch niezwykły. Tu Gosposie z kucharkami, tam służba wszelkiego rodzaju, uwijały się po mieście, udając się po kupno zapasów na bieżące Święta lub wracając niemi obładowana. Tu i owdzie stanął pojazd, dorożka lub bryczka dążąca na pocztę, lub do dworców kolejowych. W powozie obok siedzącej osoby, leżały bagaże, które objaśniały, że passażer wyrusza na prowincję, w celu spędzenia Świąt w gronie rodziny lub przyjaciół. Uczniowie szkół z cenzurką, także rozjeżdżali się do rodziców lub opiekunów. Jakaż to radość dla nich, gdy zawieźć mogą swoim dobroczyńcom dowód swej pracy i pilności. Któż tego uczucia niedoznawał, dzieckiem będąc. Obrazek tego ruchu

miejskiego, zastanie Was już szanowni nasi czytelnicy, bezwątpienia przy wspólnej wieczerzy, którą na pamiątkę Narodzenia się CHRYSTUSA PANA spożywamy. Starym przeto zwyczajem przyjmcie od nas życzenia wszelkiej pomyślności, życzenia składane przy łamaniu się opłatkiem.

— *Komitet Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskiem*, zawiadamia, że na zasadzie artykułu 44 Ustawy Towarzystwa, w dniu 29 b. m. i r., odbędzie się z pomocą zaproszonych na ten cel Członków Rzeczywistych, zwijanie i składanie do kół loteryjnych numerów dowodów składkowych, oraz numerów dzieł sztuki, jakie przez Komitet dla rozlosowania między Członków Towarzystwa zakupione zostały. Następnie w dniu 30 b. m. o godz: 11ej z rana, odbędzie się ciągnienie losów w lokalu Wystawy. Uprzedza się zarazem, że nowe dowody składkowe na rok 1866 już są do nabycia. (D. W.)

— Znajdujący się obecnie na *Warszawskiej* Wystawie Sztuk Pięknych obraz, przedstawiający *Wita Stwosza* złamanego wiekiem, moralnemi cierpieniami i cięższą nad wszelki wyraz, niemocą ślepoty, budzi powszechne pytanie, ażali znakomity mistrz, który w tak dramatyczny sposób nakreślił tę postać dziejową, czerpał rysy *Stwosza* w poetycznem natchnieniu, czyli też szedł za przechowanym z owych czasów pierwowzorem. Tu na miejscu, w *Warszawie*, mamy trzy skazówki, które nie pozwalają powątpiewać, że *Matejko* miał przed oczami wizerunek *Stwosza*. W zbiorach Edwarda Barona Rastawieckiego, widzieliśmy naprzód obraz powtarzający Rysy Stwosza tak, jak sam je wyrzeźbił na jednem z dzieł swoich w Kościele PANNY MARJI w Krakowie; dalej popiersie *Stwosza* z marmuru Kararyjskiego, rzeźbione ręką *Szewskiego*, z oryginału *Schallera*, pomieszczonego w Bawarskiej *Ruhmeshalli*, a nareście miniaturę ołówkiem zdjętą z wizerunku Stwosza, w Muzeum Germańskiem w Norymberdze, przez Dyrekcję tegoż Muzeum ofiarowaną Baronowi Rastawieckiemu w czasie pobytu jego w tem mieście. Owóż wszystkie te trzy wizerunki schodzą się zupełnie z Witem *Stwoszem* Matejki. Na tem wyniosłem czole, pomimo zagasłych oczu, promienieje ten sam odblask geniuszu, który za młodszych lat wielkiego Mistrza rozlewał się na szlachetnem jego obliczu; też same rysy, ten sam wyraz, tylko że Matejko kreślił *Stwosza* wówczas, gdy tenże w późnym już wieku, dotknięty ślepotą, pamięcią tylko śledził za owemi arcydziełami, które mu niespożytą sławę zjednały. Biedny *Stwosz*, bodajby nigdy nie był opuszczał tej ziemi na której się zrodził, a która tylko wdzięczne o nim zachowała wspomnienie w owych słowach Rady miejskiej Krakowskiej: „dziwnie stateczny i pilny i życzliwy, którego rozum i robota po wszystkiem chrześcijaństwie, z pochwałą słynie!“

— Pomiędzy powieściopisarzami hiszpańskiemi. *Don Antonio Trueba*, celniejsze zajmuje miejsce. *Kłosy* w Nrze 25, rozpoczęły druk przekładu jednej jego powieści *Zmartwychwstanie Duszy*, która jest pierwszą z wieńca *Powieści Różowych*. Tłómaczenie dokonane wprost z oryginału Hiszpańskiego, jest pióra znakomitego literata, którego rozprawę o teatrze Hiszpańskim i literaturze dramatycznej tego kraju, z takim zajęciem czytano w Gazecie Warszawskiej. Zwracamy uwagę czytelników naszych na ten utwór wysokiej wartości. Wtymże Numerze mamy w drzeworycie trafne popiersie zasłużonego artysty naszego Ludwika Panczykowskiego i charakterystyczne jego postacie w pięciu rolach, jak: *Dyndalskiego* „w Zemście za mur graniczny“ A. Fredry; *Trzaski*, w „chatce w lesie“ Syrokomli; *Melchiora*, w komedji: „Chcę sobie pochulać“, *Protazego;* w „Łobzowianach“ Władysława Anczyca i *Janka* w komedji J. K. Gregorowicza: „Janek z pod Ojcowa.“

— Myśl rzucona w Nrze 11 Bluszczu, urządzenia sprzedaży ręcznych kobiecych robót w sposób zyskowniejszy dla pracujących, niż dotąd, już szlachetnie podjętą została przez Panią Grzywińskę w Nrze 13ym tegoż pisma. Dama ta o której w swoim czasie wspominaliśmy, iż w Pałacu Uruskich otworzyła zakład nauki krawieczczyzny i szycia dla panienek, i prawdziwie macierzyńską opieką otacza swoje młode pracownice, obecnie chce pośredniczyć w sprzedaży robót ręcznych niewieścich, które osoby przynoszące zapisywać będą w osobnej xiędze z oznaczeniem ceny, oraz przyrzeka wszelkich dokładać starań, aby poruczona jej sprzedaż odbywała się korzystnie, a nadto ofiaruje robotnicom udzielać swoich rad w razie potrzeby. Prgnęlibyśmy szczerze aby ofiara Pani Grzywińskiej pożądany skutek odniosła, aby te z Pań naszych, które mają talent do igiełki, czas zbywający od domowych zatrudnień, pracy korzystnej poświęcić chciały. Piękne zapewne są roboty kanwowe włóczką, perełkami, pelami, ale połowa tych robót nie ma żadnej praktycznej wartości. Pięknie wyhaftowany kołnierzyk, ładnie odrobiona spódniczka, lub zręcznie ubrany czepeczek stokroć jest pożyteczniejszym, a choćby która z dam nie potrzebowała dla zysku sprzedawać swoją robotę, pieniądze ztąd zebrane może ofiarować biednym, a czyż może być lepiej czas użyty jak na pracę dla nieszczęśliwych?

— Marząc o ciągłych postępach i rozwoju fotografji, czyż mimowolnie na myśl nieprzychodzi jak interessującemi i jak ważnemi będą z czasem, formujące się dzisiaj zbiory fotograficzne? Ileż to razy fotografja ocali pamięć dzieł sztuki, które w pojedynczych oryginałach, zniszczeniu lub zatraceniu uledz mogą; jakież to nieocenione skarby przechowają się pod względem archeologicznym, pod względem odbicia rysów ludzi znakomitych, pod względem ubiorów, sprzętów i. t. p. Za lat sto lub dwieście, runie niejeden pomnik architektoniczny, o którym zaledwie ślad w historyi pozostanie, całe dzielnice miast ulegną przeobrażeniu; owóż te wszystkie pomniki przeszłości przynajmniej w wiernych odbiciach fotografji do potomności przejść mogą. Ci co przeszłość szanować umieją, zgodzą się zapewne na to, że w interesie przyszłych tradycyi, należałoby aby wszystkie ważniejsze odbicia fotograficzne jakie kto posiada, opatrywane były w krótkie objaśnienia, zdolne naprowadzić przyszłe pokolenia na ślad pamiątek, które będą kiedyś miały pod ręką, bo kto wie jakie kiedyś przechodzić będzie koleje niejedno album, które dziś leży bezwiednie na stoliku buduarowym. Niemasz wątpliwości, że szczegóły które dziś wydają się nam powszednie, bo albo na nie patrzymy, albo też w żywej jeszcze mamy pamięci, za upływem wieku staną się nieskończenie in-

teresującemi dla historyków dla badaczy obyczajów i dla archeologów. Rzeczy potoczne, przechodzą mimo nas niezwracając nawet baczności naszej, a jednak pamiętać winniśmy, że życie indywidualne o tyle jest życiem, o ile nieprzerwanem ogniwem łączy się z przeszłością i przyszłością. Zdaniem naszem, tworzenie muzeow fotograficznych, dziś już niebyłoby może zbytecznem.

— W dniu wczorajszym we wszystkich Ochronach małych dziatek, pod opieką Tstwa Dobroczynności zostających, Opiekunowie właściwi dzielili się opłatkiem z dziatkami, tudzież rozdzielali dary o ile takowe Opiekunki właściwe nadesłały. W Ochronie X. Baudouina byliśmy świadkami przemówienia do dziatek X. Lipińskiego Kanonika, następnie więcej jak półtorasta, dzieci śpiewały przy zapalonej choince, w pośrodku sali ustawionej, poczem strucelki, orzeszki, pierniki, jabłuszka i obrazki rozdzielały Panie wraz z Opiekunem Ochrony przybyłym na tę miłą uroczystość. Trzewiczki otrzymało kilkadziesiąt dzieci biedniejszych, a Bibljoteczkę po kop: 5, Celsa Lewickiego, otrzymały te, które czytać i syllabizować potrafią. Xiążka pomieniona tak tania, jest dobrze pomyślanym podarkiem. Przyczyną tej radości tak jak co rok była Szanowna Opiekunka JW. Hr: K. Rostworowska, której kosztem dziatwa obdarzoną została.

— Onegdaj w południe, z powodu imienin P. Tomasza Le-Bruna, Redaktora *Gazety Muzycznej* i *Teatralnej*, członkowie orkiestry Teatru Wielkiego Panowie: Hornziel, Liebrecht, Fajst, Szabliński i Szulc, wykonali kwintety: Onslowa, Dobrzyńskiego i kwartet Elsnera, nadto solenizant na organach wraz z P. Hornzielem na skrzypcach i Panem Szablińskim na wiolonczeli odegrali trio Hayd'na, a sam Pan Szabliński Mazurka własnej kompozycji, którego na żądanie powtórzył. Przy tej sposobności winniśmy tu nadmienić, że wszyscy obecni słuchacze jako też artyści wielkie oddawali pochwały P. Szulcowi, który na tak niewdzięcznym instrumencie jak kontrabas, umiał jednak ukazać się prawdziwie zdolnym artystą. Wieczorem zaś w gronie artystów i miłośników muzyki, tudzież literatów i redaktorów pism czasowych tutejszych, zaproszonych przez wydawcę jednego z pism obrazkowych, z okazji tychże samych imienin Pana Tomasza Le-Bruna, dał się słyszeć znakomity artysta na fortepjanie Pan Alexander Zarzycki, o którego przybyciu do Warszawy przed kilkoma dniami donieśliśmy. Artysta ten odegrał poloneza koncertowego własnego utworu i fantazję Liszta, a wykonaniem tych dzieł zachwycał wszystkich. Oprócz Pana Zarzyckiego, wzięli udział w tym wieczorze Dyrektor Dobrzyński, P. Noskowski skrzypek, P. Kania pianista, amator-śpiewak P. Władysław Z. i inni.

— Z powodu Świąt Bożego Narodzenia, następny wykład publiczny Prof. Dra Wisłockiego, odbędzie się dopiero w Środę d. 3go Stycznia p. r.

— Piszą nam z *Włocławka* pod dniem 17 b. m. i r.: Zamierzyliśmy kilka słów napisać o koncercie amatortorskim, urządzonym w mieście Wrocławku w dniu 10tym b. m. na pogorzelców, układem którego zajmował się miejscowy nauczyciel muzyki P. Zaleski, przy spółdziałaniu miejscowych amatorów i artystów, oraz przybyłego z Warszawy P. Ign:. Jakkolwiek wszyscy przyjmujący udział, zyskali zasłużone oklaski, jednakże nieobrażając wcale skromności, zwłaszcza amatorek, czujemy się w obowiązku zwrócić naszą uwagę na grę kilku Dam, a mianowicie: Panny Wej..., która w odegraniu Fantazji z *Lunatyczki*, układu Ant: Kątskiego dowiodła biegłości niepospolitej i znakomitego poczucia muzykalnego, Panny B... odznaczającej się w odegraniu sonaty *As dur* Beethowena, siłą precyzją i w ogóle staranną exekucją Panny Gar, zalecającej się czystą intonacją, jak niemniej Panny Wit:, która w kompozycji Vilmersa „śpiew północny", okazała wielką łatwość w trilowaniu. Nie możemy także pominąć gry na skrzypcach Pana T. Ro., ten nie jako amator, lecz raczej jako artysta z wielką siłą i wprawą władając smyczkiem, wydobywał tony śpiewne i do żywa przejmujące, jak niemniej zamilczeć o śpiewie P. Ign:, który śpiewał tak miło, rzewnie i umiejętnie, że istotnie przynosi chlubę Instytutowi Muzycznemu, oraz znakomitemu nauczycielowi swemu P. Juljanowi Dobrskiemu, a dla słuchających go miłośników muzyki i śpiewu w Włocławku, na długo w pamięci pozostanie.

— Wczoraj w Wielkim Teatrze Artyści Włoscy po raz drugi przedstawili *Trubadura* Verdego i trzeba przyznać, że przedstawili wybornie. Pani Trebelli-Bettini rolę dramatyczną *Azuceny* z wielkim śpiewała zapałem, Panna Giovannoni, która tak znakomite w ciągu kilku miesięcy zrobiła postępy, i tę operę nader starannie wypracowała. P. Zacchi zarówno śpiewem swoim dźwięcznym i umiejętnym jak doskonałą grą zasługuje na ciągłe względy publiczności. Dla P. d'Antony rola *Trubadura* jest najkorzystniejszą ze wszystkich, jakie dotąd śpiewał, P. Vecchi swoją partję jak zwykle sumiennie i dobrze odśpiewał.— W Teatrze Rozmaitości P. Ortyński występował w roli *Gustawa*, i to ostatnie wystąpienie jego za daleko szczęśliwsze od pierwszego uważamy. *Klara* (Pani Bakałowicz) zawsze równie wesoła i nadobna, a Radost dobroduszny (P. Chomanowski) zasłużonemi nagrodzeni byli oklaskami.

— Bilety na pierwsze dwa widowiska amatorskie, w Teatrze Dobroczynności już podobno rozkupione zostały.

— Wśród licznych gier i zabawek w składzie Pana Knolla, prócz owych lalek *mama*, *tata* wołających, są różne cacka, któreby i starszym przydać się mogły, a szczególniej też ptaszek czyżyk, w ładnej zamkniętej klateczce, który nie je, nie pije, choć ma ciastko i wiśnie za prątki zatknięte, a dla tego śpiewa i trzepocze skrzydełkami dość długo, jąk się go nakręci. Ptaszek jest naturalny, ale zręcznie wypchany, a dowcipny mechanizm wprawia w ruch skrzydła jego, jako też ukrytą piszczałkę, która naśladuje śpiew ptaszka.

— Oprócz drzewek choinowych, wystawionych na sprzedaż za Żelazną Bramą, znaczną ilość takowych sprowadzono i na targ Ordynackim zwany; cała niemal przestrzeń ulicy od bramy domu, gdzie targ się odbywa, aż po ulicę Ordynacką, zastawioną była temiż drzewkami, przez co z daleka wydawało się jakoby zasadzony był tam szpaler drzewny.

— Pojutrze, o godzinie 1ej minut 55 wieczór, pierwsza kwadra Xiężyca.

— Dziś rano wyjechał na dni kilkanaście do Krakowa P. Faustyn Cengler, znany Artysta-Rzeźbiarz tutejszy.

— P. Szczurkiewicz, Artysta-Rzeźbiarz, w własnym interesie, raczy się zgłosić do Kancellarji Towarzystwa Sztuk Pięknych.

— W miejsce rozsyłania biletów z powinszowaniem Świąt i Nowego Roku, Osoby dobroczynne złożyły w Redakcji *Kurjera Warszawskiego*, ofiary: E. i O. *Słubiccy*, rs. 3 dla biednych, do rozporządzenia Tow: Dobroczynności.— Od N. S. dla sparaliżowanej Cecylji *Sztern*, przy ulicy Solec pod Nr 2907/8 rs. 1; dla sparaliżowanej Wandy *Maleckiej* pod Nr 791 rs. 1, i dla wdowy M. *Oczechowskiej*, przy ulicy wązki Dunaj Nro 136, rs. 1.— Od M. S. kop: 50 dla C. *Sztern*.— Od Z. O. k. 50 dla C. *Sztern* i kop: 50 dla wdowy *Kieffer*.—Od Kazia T. rs. 1 dla T. *Ziomkowskiej* pod Nr 1885.— Od K. W. G. rs. 1 dla T. *Zacharskiej* pod Nr 2454; rs. 1 dla wdowy *Kieffer*, i rs. 1 dla Wandy *Maleckiej*.—Od A. J. rs. 1, to jest dla 4ch osób po kop: 25, a mianowicie: dla *Kieffer*, dla *Oczechowskiej* z ociemniałym synem, dla Wandy *Maleckiej* i dla Cecylji *Sztern*, polecając się ich modłom.

— Z powodu zgonu Króla Belgijskiego, zaślubiny Xięcia Chrystjana Augustenburgskiego z Xiężniczką Heleną Angielską; odłożone zostały do przyszłego Czerwca.

— Stadnina Xięcia *de Morny*, istniejąca dotąd w Viraflay, sprzedaną została za 135,000 franków. Xiężna Morny zatrzymała dla siebie pałacyk i ogród, w którym niegdyś małżonek jej lubił przebywać.

— Śpiewaczka z Warszawy Panna Płodowska, o której już dawniej donosiliśmy, iż występuje w operze Włoskiej w Mexyku, w przyszłym miesiącu wyjeżdża z całem towarzystwem do Hawany.

— W Chojnicach w Prusach Zachodnich, obchodzono w dniu 27 z. m. 50-letnią rocznicę założenia tamże Katolickiego Gimnazjum. Podczas tej uroczystości, uczniowie klass wyższych odegrali dramat Göthe'go „Tasso". Pomiędzy przybyłymi z okolic gośćmi znajdował się Biskup Jeszke z Pelplina i Dr Łoziński, Dyrektor Gimnazjum z Chełma.

— Uniwersytet Królewiecki liczy obecnie 453 uczniów: z tych 98 poświęca się teologji, 74 prawu, 112 medycynie a 169 filologji.

— Według ostatnich urzędowych obliczeń, ludność Pruss przechodzi 19 miljonów. Siła wojenna wynosi 279,000.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn, 18 Grudnia.*—Hr. Granville, jak słychać, ma otrzymać wakującą po zgonie Lorda Palmerston posadę strażnika pięciu portów.—Sir Henry Storks udaje się dopiero we Wtorek do Jamajki.—Utworzył się tu komitet mający na celu czuwać nad biegiem czynności Komisji. Prezydującym w Komitecie jest Baxton, Członek Parlamentu, a do składu wchodzą między innemi, także Członkowie Parlamentu: John Bright, John Stuart Mill, Lord Alfred-Churchill, Professorowie: Cairnes, Goldwin Smith i inni. Przybyły tu z Jamajki Pułkownik Nelson, Profos w Morant-Bay, zdziwiony jest bardzo usposobieniem umysłów w Anglji przeciw władzom tej kolonji. Niektóre dzienniki stają w jego obronie dowodząc że dobrze postępował.—*Times* wynurza nadzieję, że śledztwo swietnie uniewinni Gubernatora Eyre. (*N. P. Z.*)

FRANCJA. *Paryż, 18go Grudnia.*—„Mèmorial diplomatique" donosi, że P. de Sartiges, Poseł Francuzki w Rzymie, prowadzi czynnie układy z Kardynałem Antonellim, w przedmiocie przejęcia przez Włochy części długu Papiezkiego przypadającej na byłe prowincje Państwa Kościelnego, obecnie do Włoch przyłączone.—Pożyczka Turecka ma być za dni kilka wystawioną do podpisów publicznych.—Jeden z dzienników tutejszych w swej kronice politycznej wynurza przekonanie, że Król Belgów Leopold II, będzie się trzymał polityki swego ojca, i że jeśli niebezpieczeństwo jakie zagraża Belgji, to nie z tej strony, lecz ze strony ludu w którym tkwią głęboko zarody rozdwojenia.—Coraz więcej Członków Izby podpisuje petycję przeciw zmniejszaniu ogrodu Luxemburgskiego.—Krążą tu wieści o reorganizacji Hotelu Inwalidów. Liczba Inwalidów ranionych, wymagających pielęgnowania znacznie się zmniejszyła, a większość ich przeniosłaby powrót pod strzechę rodzinną, aniżeli pozostanie w hotelu, gdzie zawsze ulegają pewnej karności wojskowej. Mała pensja byłaby dla nich milszą, aniżeli pobyt w koszarach. Taki przynajmniej rezultat wykazuje śledztwo zarządzone przez Ministerstwo wojny. Podług planu przedstawionego Cesarzowi w razie wojny ma być zachowane chwalebne przeznaczenie domu Inwalidów, nateraz jednak proponują przenieść tam Szkołę politechniczną i Szkołę wojskową z St. Cyr. To pewna, że już przygotowano w hotelu pomieszczenie na 700 ludzi.—Z dobrego źródła słychać, że Jenerał Schofield udzielił tutejszemu Ministerstwu Spraw Zagranicznych najbardziej zaspokajające objaśnienia co do Mexyku, zkąd wnosić należy że i Francuzi wkrótce opuszczą nowe Cesarstwo. Jenerał ten upodobał sobie pobyt w Paryżu.—Dziś o 12ej rano odbył się pogrzeb Pana Bixio. Xiążę Napoleon towarzyszył orszakowi żałobnemu aż na cmentarz. Nad grobem miał mowę tylko Pan Labrousse, Dyrektor Kollegjum St. Barbe, gdzie zmarły pobierał nauki. Takie było życzenie P. Bixio.—Jednocześnie odbywał się w Tuilerjach ślub Xiężniczki Anny Murat z Xięciem Mouchy. Około tysiąca powozów zgromadzonych było na dziedzińcu Tuileryjskim i na placu Karuzelu. Ślub cywilny miał miejsce u Xięcia Murat ojca narzeczonej. Świadkami Xiężniczki byli: Xiążę Joachim Murat, Podpułkownik Gidów i Xiądz Lucjan Bonaparte; świadkami Xięcia zaś: Hr. Pèrigord-Talleyrand Xiążę, Montmorency i Xiążę Valmy. Ze strony Xiążąt de Noailles, krewnych narzeczonego, jako legitymistów, nikt się nie znajdował. Cesarz, Cesarzowa i rodzina Cesarska znajdowali się w trybunie w kaplicy. Po ślubie nastąpiło śniadanie w Tuilerjach, poczem nowo zaślubieni odjechali do Mouchy-le-Castel, gdzie przepędzą miesiąc miodowy. (*Ind. Bel.*)

WŁOCHY. — Raport finansowy Ministra Sella nie obejmuje spodziewanej redukcji armji o 100,000 ludzi. Niektórzy utrzymują, że jeżli rząd istotnie uskuteczni tę redukcję, wówczas utworzy kolumny ruchome, z których w razie potrzeby będzie mógł zaczerpnąć w krótkim czasie do 100,000 pewnego rodzaju Landwerzystów. (*Schl. Ztg.*)

— Rozmaitości.— Przy brzegach południowych i wschodnich Anglii, panował d. 22 z. m. straszny wicher. Pod Swansea 5 okrętów, a pomiędzy nimi nowy okręt o 1,100 tonach, wyrzucone zostały na ląd; barka pruska była także na brzeg zapędzona. W Plymouth ten sam los spotkał okręt Francuzki, jeden Belgijski i mnóstwo Angielskich statków, Szoner Veritas z Guernesey przedziurawiony od okrętu *Amoor* przygotowanego do wypłynienia do *Adelajdy* z wychodźcami, i oderwany z Kotwicy przez wicher, zatonął, a ludzie na nim będący wszyscy podobno także potonęli. Okręt Amoor wyrzucony na ląd, osada z niego uratowana. Władza portowa wysłała zaraz kilka holowników dla dania pomocy tak okrętom kupieckim, jak i obcym wojennym tam będącym; statek ratunkowy *Prince Consort* ciągle był czynny ratowaniem ludzi z rozbitych okrętów. Lina telegraficzna pomiędzy Maltą a Alexandrją znowu jest zerwana.— Do pewnej administracji przybył suplikant i zapytał się obecnego tam oficjalistę czy nie wie co o obrocie jego podania. „Jeszcześmy nic nie zdecydowali," z góry odpowiada na zapytanie ów oficjalista. Suplikant schylił głowę, ale spotkawszy w tem samem miejscu swego znajomego; opowiada mu taką powiastkę: galarem wieziono na Wiśle jabłka, ale galar się rozbił i jabłka płynęły z wodą, chłopcy z sąsiedniego brzegu rzucili się to w pław, to w czołnach łapać jabłka, między niemi znajdowały się i zgniłe kartofle, a widząc, że chłopcy nie tylko ich nie biorą, ale odtrącają na bok, wołały: i my jabłka, myśląc, że tym sposobem złapią kogo. — Staremu dziwakowi czytał syn różne notatki o Francji, gdy doszedł do miejsca: *We Francji za czasów restauracji, konsumpcja befsztyków była wielka;* Stary ze złością uderzył pięścią w stół, wykrzyknąwszy: „Że też wszędzie muszą być cudzoziemskie wyrazy," powinno być czysto po polsku: *We Francji za czasów jadalni, suchoty wołowych kawałków były wielkie.*

Szarada.

Drugie pierwsze na łąkach często połyskują,
Albo się też na głowach u dziewcząt znajdują,
W *drugie* i *czwarte* drzewa, w *trzecie czwarte* Damy,
Stroją się—oba stroje doskonale znamy,
Drugie trzecie i *czwarte* służą na schowanie;
A zaś *wszystkie* są drzewa—a jakie?—pytanie.
(Zeszłe Zadanie: *Turkawki.*)

Wiadomości Xięgarskie.

— **Kółko Domowe** wyszło z druku na drugą połowę Grudnia i zawiera: Do młodych przyjaciołek, wiersz A. E. Odyńca (z drzeworytem); Podróż w około mego pokoju, wiersz Henryka Cieszkowskiego; Deputacja Sandomierska, powieść historyczna, przez J. Bartoszewicza; Dawna stolica Normandji, ustęp z podróży, przez J. Śmigielską (z drzeworytem); Katarzyna z Sobieskich Radziwiłłowa, siostra Króla Jana IIIgo (z portretem), przez Anielę P.; Wspomnienie o Mikołaju Malinowskim, przez W. Korotyńskiego; Słówko o Kongresie Kobiet w Lipsku, przez Doktora Dobieszewskiego; Korrespondencja z okolic Wilna, przez Gabrjellę z G. Puzyninę; Przytem: Dodatek o ubiorach; Kołnierzyk szydełkowy naśladujący koronkę *Cluny* (z drzewor:); O szkółkach ogrodniczych, przez J. Poznańskiego, ogrodnika z zakładu braci Hozer (dalszy ciąg); Opisanie dołączonej do tegoż poszytu Paryzkiej ryciny mód.

— **Gazeta Rolnicza** w następującym 1866 roku, **a w szóstym** swego istnienia, wychodzić będzie w tym samym zakresie i w tym kierunku będzie redagowaną jak dotąd, z dążnością obrazowania potrzeb kraju pod względem rolniczym i ekonomiczno-społecznym. Dla objaśnienia przedmiotów technicznych, każden numer zawierać będzie przynajmniej jeden drzeworyt, a nadto dodawane będą bezpłatne dodatki w nasionach gospodarskich, leśnych, mappach i xiążkach rolniczych. Cena kwartalnej prenumeraty na stacjach pocztowych wynosi rs. 1. Prenumeratorowie z Cesarstwa nie prenumerujący żadnego innego pisma w pocztamcie Warszawskim, dopłacają rs. 2, na kopertę i pieniądze prenumeracyjne nadsyłać winni pod adresem Redakcji Rolniczej. „Gazeta Rolnicza" razem z pismem „Rodzina" w jednej kopercie bez oddzielnej opłaty expedjowaną być może.

— **Rodzina**, Nr 24, wyszedł z druku i zawiera: Od Redakcji; Serce, przez Leśniewską z Myślenic; Odzienie zimowe dla młodzieży, przez Alexandra Makowieckiego; Ustępy z pieśni o świętej Kindze, przez Jana Prusinowskiego; Trzy dziewczęta, powiastką (dalszy ciąg), przez Paulinę z L. Wilkońską; Rozmaitości.

— W ciągu przyszłego roku i kwartału wychodzić będzie pismo tygodniowe **Rodzina**. Pismo to przeważnie poświęcone jest sprawom tyczącym się wychowania i wykształcenia rodzin, od których znowu pomyślność całego społeczeństwa zależy. Kierunek instrukcyjno wychowawczy stale zachowanym będzie, prócz tego załączane będą dodatki składające się z rycin.—Prenumerata w Warszawie wynosi kwartalnie kop 75, na prowincji w Królestwie rs. 1, w Cesarstwie także rubla, lecz przytem na koperty kop. 50. Prenumerować nadto można na rok cały i na pół roku. Przyjmują prenumeratę wszystkie stacje pocztowe, oraz Księgarnie i Kantory pism w Warszawie.

— **Tygodnik Mód**, Ner 50, wyszedł z druku i zawiera: Serce i rozum Magdaleny, powieść z Francuzkiego (dokończenie); Kronika literacka; Miłość, wiersz Liljany; Pogadanka tygodniowa; O ubiorach; Korrespondencja z Paryża; Opis ryciny; Rozmaitości; Kwiaty i owoce (dalszy ciąg); Doniesienie; Korrespondencja. — Do tego numeru dołącza się rycina Paryzka.

— **Bluszcz**, pismo tygodniowe illustrowane dla kobiet Ner 13ty, wyszedł z druku i zawiera: Wróżba (z Campbella), p. M. Ilnickę; Kartki oderwane, p. W. Szymanowskiego; Nad morzem, powieść Felicjana; Paryzkie nowiny.—**Dodatek:** Deseń na krzyżową robotę (z ryciną); Ubranie do sukieu (z ryciną); Stanik na gorset (z ryc:); Bluzka z wyłogami (z ryciną); Bluzka w bufki (z ryc:); Wycięta Bluzka z gorsecikiem (z ryciną); Kapelusze zimowe (z ryciną); Sprzęcik do wycierania piór (z ryciną); Talma (z ryciną); Talma, zwana „Blanchette" (z ryc:); Poduszka pod nogi (z ryciną); But sukienny dla mężczyzny, obłożony futrem (z ryciną).—Prenumerata w Warszawie, kwartalnie rs. 1 kop: 80, na prowincji rs. 2.

— **Opiekun Domowy**, Ner 51, wyszedł z druku i zawiera: Wigilja BOŻEGO NARODZENIA, przez Ks. Ksawerego Drużbę; Xiądz Biskup Jan Albertrandy, przez Emila Kierskiego (z portretem); Krakowianka, powieść z życia ludu wiejskiego, przez Jana Kantego Turskiego; (dalszy ciąg z drzeworytem); Gwiazdka, poezja, przez Jana Prusinowskiego; Życie w puszczy, pamiętnik sprawiedliwego człowieka, opracowany, przez Juliusza Starkla (dokończenie z drzeworytem); Ulepszone wieszadło do bielizny (z drzeworytem).

— **Przyjaciel Dzieci**, Ner 246, wyszedł z druku i zawiera następujące artykuły: Alexander Humboldt, przez J. K. (dalszy ciąg z 2ma rycinami); Wiadomość o Kartaginie (z drzeworytem rysunku Tegazzo); Menażerja Xiędza Proboszcza (dokończenie); Dowcipny szpaczek, przez O. B. (z drzeworytem rysunku Kostrzewskiego); Skarby zaklęte; Zeschłe liście, przez J. S. J.

— Nakładem i drukiem **S. Orgelbranda** księgarza i typografa, przy ulicy Bednarskiej Nr 369 lit. B., obok Towarzystwa Dobroczynności, wyszedł zeszyt 188 „Encyklopedji Powszechnej" zawierający między innemi następujące artykuły: Przemyśl w Galicji, Przemysł, Przemysław I, Przepuklina, Przerębski Jan Prymas, Przeworsk w Galicji, Przezdziecki, Przędza, Przędzalnia, Przyborowski, Przybylski Ignacy matematyk, Przybylski Jacek filolog, Przyłuski Jakób prawnik, rymopis i mówca, Przyłuski Leon Arcybi-

skup, Przypływ i odpływ morza, Przyroda, Przyrodzone nauki, Przyrodzone płody, Przysięga, Przysłowia, Przystański Stanisław, Psków, Pskowska gubernja, Pstrokoński Maciej Biskup, Psychiatrja, Pszczoła, Pszenica, Ptaki; Puls, Puławscy: Józef, Franciszek-Xawery, Kazimierz, Antoni, Puławy, Pułtuski i t. d. Cena zeszytu kop. 35, za granicami Królestwa 37 i pół, na poczcie kop: 40.

— Dziełka dla dzieci przez **Stanisława Jachowicza**: 1) „Nauka w zabawce" wydanie drugie z bieżącego roku, cena kop. 15; 2) „Nowe śpiewy dla dzieci" z melodjami znakomitych kompozytorów naszych, cena zniżona kop. 20, (dawniej kop. 75); 3) „Książeczka dla Stefcia" z ryciną kop. 20, (dawniej kop. 30); 4) „Dziennik dla dzieci" 3 tomy, cena rs. 1 (dawniej rs. 3): 5) „Podarek dziatkom polskim" jest to zbiór powinszowań od dziatek dla rodziców, krewnych i t. p., z przedmową Pauliny Kraków, cena kop. 20; 6) „Pisma różne wierszem" cena kop. 30, (dawniej rs. 1 kop. 20); 7) „Pomysły do poznania zasad języka polskiego" cena rs. 2. — Książek powyższych nabyć można w księgarniach: Błaszkowskiego, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście; Okońskiego przy ulicy Miodowej i Planeta przy ulicy Nowiniarskiej.— Skład główny dziełka pod Nrem 5 wymienionego, pod tytułem: „Podarek dziatkom polskim" w xięgarni Gebethnera i Wolffa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście.

Ulubiona Gwiazdka Polka,

skomponowana na fortepjan przez L. Lewandowskiego, grywana w Teatrze Rozmaitości, wyszła nakładem Księgarni i Składu Nót Muzycznych **Ferdynanda Hösick** przy ulicy Senatorskiej Nr 496 i jest do nabycia we wszystkich Składach Muzycznych w Warszawie i na prowincji, cena exemplarza kop. 22 i pół.—Nakładem tejże Księgarni wyszły Kontredanse z ulubionych tematów opery „Faust", przez W. Osmańskiego, cena kop. 30.—W tych dniach opuszczą prasę następujące nowe tańce grywane w teatrze rozmaitości: Lewandowski, Eskulap mazur; Lanckoroński, Powitanie Karnawału, Mazur; Tuszyński, Nowy-Rok, mazur; Kuhne, Maiguonne Polka; Kadler, Ludomira Polka; Osmański 3, Polka, Żuawka, Huzarka i Hułanka; Orthwein, Amalia Walce.

Canzonetta Napolitana

pożądana,

W tych dniach opuści prassę nakładem Xięgarni i Składu Nót Muzycznych **Ferdynanda Hösick**, śpiewana w koncercie na pogorzelców, przez Panią Minchheimer. Text polski napisał do tej piosenki, ze zwykłym swoim talentem Pan Jan Chęciński.—Tamże wyjdą wkrótce następujące kompozycje Pani Pauliny Fechner: Ne me croyez pas, Valse pour Piano. Fantaisie Impromptu pour Piano, Valse pour Chant.— O wyjściu z druku tych kompozycji Księgarnia donieść nieomieszka.

Świeżo sprowadzone z Zagranicy:

Artyficyalne Ząbki sztuczne; przytem **Specyfiki roślinne, wyleczające szybko i na długie lata wszelkie cierpienia zębów**, nawet najbardziej popsutych, bez ich wyrywania. **Najnowszy sposób uleczenia słabości uszu i głuchoty. Amour, Bons** od bólu w różnych częściach ciała; oraz pomocne szczególniej do upiększenia każdej płci i w każdym wieku; **Pałeczki do czyszczenia zębów**, są do nabycia za cenę bardzo względną, u **J. Neuman**, Dentysty Paryzkiego, na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 23 (nowy), blizko Poczty, w godzinach od 12ej z rana, i od 3ej do 5ej z południa, **gdzie zaraz o skutkach niezawodnych, każdy się przekona na praktyce, od 30stu lat renomowanej w Europie.** (Nr 208).

DONIESIENIA.

Rejent Kancellacji
Okręgu i Miasta Warszawy.

Zawiadamia, że w dniu 16 (28) Grudnia r. b. o godzinie 1ej z południa, w domu pod Nrem 1252 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację Garderoby i Bielizny mężkiej, oraz mebli, należących do spadku po Karolu Michałowskim, na żądanie jego pełnoletnich sukcessorów.— **Józef Przysiecki.** (D. War.)



Na pierwszych roratach, w Kościele Śgo Alexandra, zgubiono

Brewiarzyk Terciarski,

łaciński, w skórę oprawny, z literą **M.** wyciśniętą. — Znalazca raczy zwrócić za nagrodą, do Redakcji Kurjera Warszawskiego. (20,006.)

Wczoraj wieczorem, jadąc od mostu do rogu Podwala, zgubiony został **Portfeil ciemno-brązowy stary**, w którym znajdowały się Papiery Urzędowe, nikomu nie zdatne. — Łaskawy znalazca raczy oddać takowy pod Ner 684 przy ulicy Leszno, na dole do Rządcy, a otrzyma przyzwoitą nagrodę. (20,089.)

Niżej podpisany udzielam lekcjje **TAŃCÓW** Salonowych w domach prywatnych i Pensjach, jakoteż w mieszkaniu własnem, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 447 wprost odwachu, na 1em piętrze, zacząwszy od dnia 27 Grudnia r. b.—**R. Chronowski.** (20,033).



Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest do sprzedania:

Para Koni karecianych,

maści ciemno szpakowatej, młodych, zdrowych i dobrze ujeżdżonych. Widzieć je można i dowiedzieć się o cenie pod Nrem 1290 przy ulicy Nowy-Świat, u Stangreta Stanisława. (19935).

Osoba przyzwoita Panna, Niemka,

mówiąca po polsku, poszukuje miejsca za **Gospodynię** lub do **Towarzystwa w podróży**. — Wiadomość w Hotelu Paryzkim u Szwajcara. (20,097.)



Nieruchomość Nr 681,

sprzedaną będzie w drodze działów w Trybunale Cywilnym w Warszawie, w dniu 22 Grudnia (3 Stycznia) 1865/6 r. o godzinie 4ej po południu. Licytacja zacznie się od Rs. 18,434 kop. 20. — Wadjum wynosi Rs. 2,000. Bliższe objaśnienia przejrzane być mogą w Kancellarji Pisarza Trybunału Wydziału III i u podpisanego przy ulicy Długiej pod Nrem 489b (15) zamieszkałego. — **Jędrzejewicz** Adwokat. (Dz. War.)

Przyjechali do Warszawy:

Dembowski Wacław Ob: z Rudy nr 584; Engelhard Gustaw Baron z Kadzi nr 601; Grabowski Ludwik Sędzia z Łomży nr 27; Łuszczewski Paweł Ob: z Leszna nr 2414; Okęcki Zdzisław Ob: z Płocka nr 584; Wzdulski Józef Ob: z Kozienic nr 581.

Wyjechali: Adler Paulina Ob: do Osłów; Beczkowicz Teodor Sędzia do Arzelina; Garbolewski Kaz: Ob: do Czerwonki; Grabowski Wojciech Ob: do Lublina; Marcinkowski Leon Ob: do Wawra; Ośmiałowski Ign: Ob: do Radomia; Rulikowski Edw: Ob: do Micza; Trepka Winc: Obrońca sądowy do Radomia.

Przyjechali z Zagranicy: Buiński Ign: Hr: z Bydgoszczy nr 613; Lesser Karol Syn Konsula z Drezna; Światopełk Mirski Xiążę z Paryża; Zdanowicz Kaz: Urzędnik z Paryża.

Wyjechali Zagranicę: Bałwański Sobestjan Ob: do Krakowa; Kriger Adolf Ob: do Berlina; Kirschenpaner Juljusz Inżynier do Merseburga; Tomicki Kaz: Ob: do Bydgoszczy.

Karety, Omnibusy i Poczty Wozowe.

Codziennie:

Omnibusy: do Radomia o godz: 10ej rano; do Lublina o 6ej po południu; do Sochaczewa o 6½ po połud:; do Brześcia Lit: o 7ej po południu.— **Karety**: do Lublina o 1ej po połud:; do Suwałk o 2ej po połud:; do Radomia o 6½ po południu. — W Poniedziałki, Środy, Czwartki i Soboty, Wózkowa do Piaseczna o godz: 12ej w południe; w Poniedziałki i Czwartki Karetki o godz: 6ej wieczorem.

Ostatnie Wiadomości.

Królowa Angielska opuściła 18go b. m., z trzema Xiężniczkami i Xięciem Leopoldem zamek Windsorski i przez Londyn udała się do Osborne. Xiążę Walji 19go b. m. spodziewany był z powrotem z Bruxelli.— W Paryżu głoszono, że Xiążę Napoleon 19go odjedzie do Prangins i że niebędzie się znajdował na noworocznem przyjęciu w Tuilerjach.—Mylną była wiadomość, iż Xiężna Klotylda znajdowała się na ślubie Xiężniczki Murat. J. K. Wysokość pozostała z dziećmi w Prangins. — Telegram z Florencji z 20go b. m. zawiadamia, że Król Włoski przybyć miał tam w dniu pomienionym z Turynu.

„Moniteur Belge“ z 21 potwierdza urzędownie, że Król nieprzyjął w zeszłą Niedzielę ogólnej dymisji Gabinetu i oznajmił zarazem życzenie, aby Ministrowie pełnili dalej swe obowiązki. W skutku tego objęli oni znowu swe wydziały. — Z Mexyku donoszą, że Juarez 13go b. m. miał odjechać do Chihuatua. — Północno-Amerykańscy oficerowie, urządzili na cześć Juareza świetny bal. — Ambasadorowie Marokańscy, oddawna spodziewani we Francji, przybyli już do Marsylji.

Depesza telegraficzna z Florencji, z 21go Grudnia donosi, że Lamarmora podał się do dymisji wraz z Gabinetem, że Król przybyły do stolicy, przyjął tę dymisję, i że Panu Lanza poruczono utworzenie nowego Gabinetu. Mówią także, iż P. Ratazzi z Członkami lewej strony uorganizuje nowy Gabinet. *(Ind. Bel.)*

Ceny targowe głównych artykułów żywności. — Średnie ceny żywności na wczorajszym targu Piątkowym były następujące: Co do nabiału: Masła świeżego funt kop. 35, solonego kop. $28\frac{1}{2}$; Śmietany kwarta k. 25; Ser krowi kop. 20; Twaróg ko. 9; Jaj kopa rs. 1. — Co do drobiu: Kura k. 35; Pularda k. 50; Gęś tuczona rs. 1 k. 20; Gęś zwyczajna k. 75; Kaczka k. 50; Indyk rs. 2; Indyczka rs. 1 k. 35.— Co do zwierzyny: Sarna rs. 10; pieczeń sarnia rs. 3; Zając rs. 1 k. 35; Kwiczołów para k. 15; Kuropatw para rs. 1 k. 50; Jarząbków para rs. 1.— Co do ryb: Ryb był znaczny dostatek, szczególniej żywych lub tylko co zaśniętych, jednakże rybacy i handlarze przy uderzającej jednozgodności trzymali się w wysokich cenach; za funt Szczupaka płacono k. 30; Karpia, Lina, Karasia i Okonia, po k. $22\frac{1}{2}$; Leszcza po k. 15; Jazia k. $7\frac{1}{2}$. Po południu wszystkie ryby o parę kopiejek staniały, osobliwie śnięte. — Co do owoców: Jabłek w miarę gatunku kopa po kop. 50, 90, oraz rs. 1 k. 20; Orzechów włoskich kopa k. 15; Orzechów laskowych kwarta kop. 10; Śliwek funt k. 10; Gruszek suszonych funt k. 12; Maku białego kwarta k. 30, siwego k. 15; Miodu funt kop. 15.

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 22 b. m. płacono: Za korzec pszenicy od rs. 5 kop. 80 do rs. 7 k. $12\frac{1}{2}$; żyta od rs. 4 k. 50 do rs. 4 kop. 80; owsa od rs. 1 kop. 80 do rs. 1 k. 95; gryki od rs. 3 k. 75 do rs. 4 kop. 20; kartofli od rs.— k. — do rs. 1 k. 35.

Teatr Wielki. Jutro, *Il Trovatore* (*Trubadur*). (Przez Artystów Włoskich. Abonament zawieszony).— We Wtorek, *Katarzyna Córka Bandyty.*

Teatr Rozmaitości.— Jutro, *Przebudzenie się lwa.— Pierwej Mama* — We Wtorek, *Zemsta za mur graniczny.*

Dolina Szwajcarska.— W Niedzielę, Poniedziałek i Wtorek, t. j. dnia 24, 25 i 26 b. m., danem będzie **Wielkie Przedstawienie Magiczno Fizyczne** przez P. Szteinhausen i jego żonę. Przez te trzy Święta P. Szteinhausen rozdawać będzie różne prezenta na Gwiazdkę. Początek o godzinie 5ej. (19,714).

Przybyły z Petersburga słynny artysta na Harfie p. RUDOLF GUNDLACH, przy współudziale p. ROBERTA ZULICKE pozostałego pierwszego skrzypka, znanej w Warszawie orkiestry Emanuela Bach i w towarzystwie Fortepjanu, poczynając od dnia 26 b. m. w Zakładzie Gastronomicznym p. **KLOPFERTA** przy ulicy Miodowej w domu W. Lessera, codziennie od godziny 5ej wieczorem, wykonywać będzie utwory pierwszorzędnych kompozytorów, oraz dzieła lżejszej treści. (20,090).

Gabinet Aletoskopów.— W Sali Resursy Obywatelskiej od godz: 11ej rano do 9ej wieczór. I serja: Widoki Wenecji. Cena wejścia Kop: 50. Dzieci płacą połowę. (19,419).

Okowity próby 10, płacono dnia 21 b. m., za wiadro od rs. 2 k. $52\frac{1}{4}$ do rs. 2 k. $57\frac{1}{4}$; za garniec od rs. — k. $82\frac{1}{2}$ do rs. — kop. 84.

Kurs Giełdy Warszawskiej.— Dnia 23 Grudnia r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu, żądają rs. 82 k. $57\frac{7}{9}$, dają rs. — kop. —; za Listy zastawne 3go okresu oprócz kup: za 15 rs. żądają rs. 12 k. $52\frac{1}{3}$, dają rs. 12 k. $44\frac{5}{6}$; za Listy likwidacyjne, żądają rs. —, dają rs. 75; za nową Rossyjską pożyczkę premiową z roku 1865 (oprócz kup:) oryg: żądają rs 111 k. 25, dają rs. — k. —; Metalliki Lutowe żądają rs. 100 kop. 25, dają rs. — kopiejek —; Metaliki Sierpniowe — żądają rs. 100 kopiejek —, dają rs. — kop. —; za Bilety Banku Cesarstwa, oprócz kuponu, żądają rs. 91 k. —, dają rs. — kop. —; za Akcje drogi żelaznej Warszawsko-Bydg: po rubli sr: 100, żądają rs. 70 k. 25, dają rs. 69 k. 67; za akcje Drogi żelaznej W.-W. za sztukę żądają rs. — k. —, dają rs. 79 k. —; za akcje Głów: Tow: Rossyjsk: Dróg żelaznych żądają rs. — k. —, dają rs. 124 k. —; za akcje kolei żelaznej Warszawsko-Terespolskiej żądają rs. 100 kop. 50, dają rs. 100 k. —; za Obligacje cząstkowe z r. 1835 po złp. 500, dają rs. 104 k. —; za certyfikaty Banku na oblig: cząst: lit: A. po Złp. 300 dają rs. 52 k. —; lit: B. po Złp. 200 bez kuponu, dają rs. 27 k. — (z kuponami dają rubli srebnych 34 kop. —); za dowody Kommis: Centr: Likwid: dają rubli srebnych 6 kopiejek 15; za Pożyczkę Ros: 5tą z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 88 kop. $26\frac{7}{9}$, dają rs. — k. —; za oblig: Głów: Tow: Ros: dróg żelaz: po fran: 2,000, żądają rs. —, dają rs. 92 k. —. Za Akcje Fabryczno-Łodzkie żądają rs 100 k. 50, dają rs. 100 kop. — Pół imperjały rossyjskie płacono rs. 6 kop. 26. Dukaty hol. nowe płacono rs. 3 kop. 64. — Wartość kuponu bieżącego od obligów skarbo: rs. — k. $92\frac{2}{9}$; od listów zastawnych kop. $\frac{1}{6}$; od Listów likwidacyjnych k. $3\frac{5}{6}$; od 5tej Pożyczki Rossyjskiej z roku 1854 rs. — kop: $97\frac{2}{9}$.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 292.
Sobota. — Dnia 23go Grudnia. — Rok 1865

PISMO TYGODNIOWE ILLUSTROWANE DLA KOBIET,

ROZPOCZĘTE W PAŹDZIERNIKU ROKU BIEŻĄCEGO,

POD TYTUŁEM:

BLUSZCZ,

wychodzić będzie w dalszym ciągu w roku następnym 1866.

O ile dotąd zdołaliśmy odpowiedzieć zapowiedziom uczynionym w programie, nie nam sądzić wypada, nadmienimy tylko, iż nieszczędząc starań i zabiegów, usiłowaliśmy postawić pismo na tem stanowisku, ażeby czytelnikom użytecznem i przyjemnem było.

Część literacką, składającą się z artykułów oryginalnych i przekładów celniejszych Autorów zagranicznych, opracowywali z nami nasi pisarze, jako to: **Marja Ilnicka**, **Kraszewski**, **Faleński**, **Szymanowski**, **Anezyc** i t. d. Przeglądy Literackie pióra **Kazimierza Kaszewskiego**, Ruch Muzyczny **J. Sikorskiego**, artykuły treści estetycznej **L. Buszarda**, Paryzkie nowiny kreślone przez jedną z najznakomitszych naszych Literatek, obznajmiały czytelniczki z ruchem świata literackiego i artystycznego.

Wiadomości z Hygieny podawane przez **Dra Pląskowskiego**, Profesora tego przedmiotu w Szkole Głównej, co rękojmię ich dokładności stanowić winno, uzupełniały dotychczasową treść naszego pisma.

Prócz powyżej wymienionych Literatów, zapewniliśmy sobie współpracownictwo wielu jeszcze innych zaszczytnie znanych w piśmiennictwie polskiem.

Z rozpoczęciem przyszłego kwartału w pierwszym zaraz Numerze, rozpoczniemy druk powieści: **Jana Zacharjasiewicza**, pod tyt: **INTRYGA**, następnie umieścimy Powieść **Jeża** pod tyt: **NAUCZYCIELKA**, w dalszym zaś ciągu pójdzie Powieść **J. I. Kraszewskiego**, obrazek dramatyczny Marji Ilnickiej, p. t. **PRÓBA**, artykuły Historyczne **Szujskiego**, Estetyczne **J. Kremera**, oprócz wielu innych.

DODATEK podający wzory ubiorów i robót niewieścich zawierał mnóstwo doborowych i nader starannie wykonanych drzeworytów, oraz tablice krojów, czysto, wyraźnie i praktycznie ułożone i odbite, i pod tym względem bez zarozumiałości powiedzieć możemy: **BLUSZCZ** odznaczał się wielką rozmaitością podawanych przedmiotów.

Wydawca oceniając uznanie Szanownych Czytelniczek, Pismo to bowiem liczbą prenumeratorów, dorównało najbardziej rozpowszechnionym, nie omieszka dołożyć wszelkich starań, ażeby nadaniem szerszego zakresu temu wydawnictwu za poparcie to wywzajemnić się. Ponieważ jednak w tak krótkim czasie nie wszystkie rubryki programu mogły być dostatecznie opracowywane, pozostaje nam tylko pierwotny plan powtórzyć:

Pismo **BLUSZCZ** wychodzić będzie co Wtorek w arkuszu podwójnym o ośmiu stronnicach folio, z których cztery zawierać będą artykuły Literackie, jako to: Artykuły o wychowaniu estetycznem i moralnem, Poezje, Obrazki dramatyczne, oryginalne i tłomaczone, Powieści, Życiorysy znakomitych Kobiet, Kronikę wiadomości krajowych i zagranicznych, Sprawozdanie z Literatury, Muzyki i Sztuk Pięknych, Utwory muzyczne, oraz wiadomości z Hygieny.

Cztery zaś pozostałe oddzielnie wydrukowane, obejmują rysunki Mód, Haftów, Robótek ręcznych, Stroików, Bielizny i t. p. Damskich i Dziecinnych, objaśnione dokładnym i zrozumiałym opisem dokoła drzeworytów pomieszczonym.

Tablice Krojów Sukien i Bielizny dodawane będą.

Drzeworyty pomieszczane w znanem piśmie Lipskiem

BAZARZE

jednocześnie i li tylko w Bluszczu znajdować się będą; Wydawca bowiem zagraniczny, na zasadzie umowy ze mną zawartej, drzeworytów swego pisma ani w części ani w całości żadnemu innemu pismu w języku polskim wychodzącemu, udzielać nie jest mocen.

WARUNKI PRENUMERATY:

W Warszawie:			Na prowincji, w Królestwie, Urzędach i Expedycjach Pocztowych:	
rocznie	Rs. 7	kop: 20.	rocznie	Rs. 8.
półrocznie	„ 3	„ 60.	półrocznie	„ 4.
kwartalnie	„ 1	„ 80.	kwartalnie	„ 2.

W Cesarstwie przy innych pismach do których koperta opłacona, prenumerować można za tąż samą opłatą ak na Prowincji w Królestwie, za oddzielną kopertę dopłaca się kwartalnie kop: 50.

PRENUMERATA PRZYJMUJE SIĘ:

W Warszawie, w Xięgarni Wydawcy, oraz w innych Xięgarniach i Kantorach pism perjodycznych.

Na prowicji w Królestwie: u St: Arzta w Lublinie, H. Hurtig w Kaliszu, Ch: Kempnera w Płocku, w Sklepie ubogich u Liebermana i Jagnińskiej w Radomiu, Marczewskiego w Piotrkowie, Możdżeńskiego i Goldhara w Kielcach, Kohna w Częstochowie, Schoenfelda w Łomży.

W Cesarstwie i za granicą we wszystkich Xięgarniach.

Wszelkie listy, artykuły Literackie, Zadania, oraz Korrespondencje pieniężne, uprasza się adresować:

Do Expedycji pisma „BLUSZCZ" w Xięgarni i Składzie Nót Michała Glücksberga przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w domu Wgo Grodzickiego Ner 9 (411).

Warszawa, w Grudniu 1865 r. **MICHAŁ GLÜCKSBERG**, Wydawca.

— Nakładem Księgarni Polskiej **Adama Dzwonkowskiego,** przy ulicy Miodowej Nr 482 (nowy 4) wyszły następujące Książki, Muzykalja i Ryciny, które polecamy na podarunki, z powodu nadchodzącej Gwiazdki: 1) „Album Kraszewskiego" ryciny z textem cena rs. 3; 2) „Album Widoków Warszawy" cena rs. 1 kop. 50; 3) „Arcybiskupi Gnieznieńscy i Prymasi" 88 portretów z textem J. Bartoszewicza, cena rs. 25; 4) „Berek Joselowicz na koniu", cena rs. 2; 5) „Bibljoteka Teatralna" 6 zeszytów, każdy zeszyt sprzedaje się oddzielnie; 6) „Wizerunki i życiorysy znakomitości tegoczesnych" 9 zeszytów, każdy zeszyt sprzedaje się oddzielnie; 7) „Galerja Królów Polskich" Baciarellego, 6 portretów, każdy portret sprzedaje się oddzielnie; 8) „Rolnik Polski" przez Zygmunta Gawareckiego i Albina Kohna 2 tomy, rs. 5; 9) „Gwiazdka czyli Kolęda dla dzieci" Tom I (1863 r.) IIgi 1864 r., IIIci 1865 r., cena kop. 50; 10) „Globus Geograficzny", cena kop. 30; 11) „Lejbe i Sura" Niemcewicza, kop. 60; 12) „Hetmani Polscy" 8 zeszytów, rs. 12; 13) „Historja Polska, treściwie zebrana kop. 45; oprawna z rycinami rs. 2; 14) „Kalendarz" (Noworocznik) illustrowany dla Polek (na rok 1861, 62, 63, 64 i 65), cena rs. 1. Kupujący od razu 6 tomów dostaje takowe za rs. 4; 15) „Królowie Polscy" Lessera, wydanie w dużym formacie 25 rs. w mniejszym z textem i tytułem chromo litografowanym rs. 7, w zupełnie małym kolorowane rs. 1 k. 20, czarne 50 kop., na arkuszu 30 kop.; 16) „Lompa, Przewodnik do Częstochowy," z rycinami rs. 1; 17) „Mały Skarbiec dla katolików" książka do nabożeństwa, k. 30; 18) „O Pokorze" Stubego, kop. 60; 19) „Eleonory Ziemięckiej" powiastki ludowe 34 rycin i textem oprawne rs. 2; 20) „Żywot Śgo Ojca Franciszka z Assyzu" rs. 1; 21) „Szkoła Harmonii Rychtera rs. 3; 22) „Tańce narodowe polskie" Kratzera, rs. 3; 23) „Wyciąg fortepjanowy z opery Łucznik" A. Müncheimera z textem, rs, 4; 24) „Zezula Litografia" podług Brodowskiego, rs. 3; i wiele innych.

MAGISTRAT

MIASTA WARSZAWY.

W dniu 30 Grudnia (11 Stycznia) 1865/6 o godzinie 12ej w południe, odbędzie się w Sali Posiedzeń Magistratu, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na wywózkę nieczystości kloacznych z zabudowań 5u części Warszawskiej Straży Ogniowej przez ciąg r. 1866, od summy rs. 180 w warunkach zamieszczonej i do licytacji podanej. Wadjum rs 36. Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym wyjąwszy dni świątecznych. (Dz. War.)

DYREKTOR KANCELLARJI

Kommissji Rządowej Sprawiedliwości.

Z upoważnienia Dyrektora Głównego Prezydującego w tejże Kommissji, opartego na decyzji JW. Hr: Namiestnika Królestwa, objawionej przez odezwę Sekretarza Stanu przy Radzie Administracyjnej z dnia 18 (30) Listopada r. b. Nr 18073, podaje do wiadomości, że w dniu 29 Grudnia (10 Stycznia) 1865/6 r. o godzinie 10ej rano w gmachu rządowym przy ulicy Długiej przez Kommissję Rządową Sprawiedliwości zajmowanym, odbędzie się publiczna głośna licytacja in plus, przed niżej podpisanym delegowanym Urzędnikiem Biura tejże Kommisji, na ryczałtową sprzedaż na wagę, przedruków Dziennika Praw około 200 pudów obejmujących i w arkuszach znajdujących się.

Licytacja rozpocznie się od rs. 1 kop. 50 za każdy pud i pragnący do niej przystąpić, winni złożyć odbywającemu licytację, wadjum w ilości rs. 30, — po ukończeniu której wszyscy nieutrzymujący się będą mieli sobie takowe bezzwłocznie wydane, zaś utrzymujący się przy licytacji pozostanie aż do opłacenia przypadającej po przeważeniu przedruków należności i zabraniu tychże ze składu, co po odbyciu licytacji zaraz winno nastąpić.

Warszawa d. 25 Listopada (7 Grudnia) 1865 r.

Z upoważnienia

Kapuściński,

Sekretarz Kl: I Kommissji Rządowej Sprawiedliwości.

(Dz: War.)

RZĄD GUBERNJALNY

WARSZAWSKI.

Podaje do wiadomości, że w dniu 16 (28) Grudnia r. b. o godzinie 12ej z południa, w Sali Posiedzeń Rządu Gubernjalnego Warszawskiego, odbędzie się głośna in plus licytacja na jednoroczne od dnia 1go Stycznia 1866 r. wydzierżawienie położonych na folwarku Śto-Krzyzkim w Warszawie, Ogrodu owocowego od rs. 450 i Piwnicy murowanej na lodownią od rs. 120.

Przystępujący do licytacji złoży na wadjum gotowizną połowę rocznej dzierżawy, którą zaraz przy licytacji do wysokości połowy postąpionej summy dokompletują.

Bliższe wiadomości o warunkach tej dzierżawy w Sekcji Dóbr powzięte być mogą każdodziennie oprócz dni świątecznych w godzinach biurowych.

w Warszawie dnia 30 Listopada (12 Grudnia) 1865 r.

Rądca Gubernjalny Sawicki.

Za Naczelnika Kancellarji, Dobrowolski.

(Dz. W.)

Sztab Warszawskiej Artylleryjskiej Twierdzy.

Zawiadamia niniejszem, że w Kancellarji tegoż Sztabu odbywać się będzie w dniu 16 (28) Grudnia r. b. o godzinie 10ej z rana, licytacja na sprzedaż baraku i wozu, jak również na sprawienie 25 par nowych berlaczy, wyłożonych wewnątrz baranim futrem i podbitych na obcasach gwoździami oraz na reparacją 25 tołubów. Życzący wieć nabyć barak i wóz oraz dostarczyć berlacze i zreparować tołuby, mogą się zgłosić do Cytadeli w właściwym czasie. (D. W.)

Warszawska Inżynierska Komenda.

W dniu 17 (29) Grudnia i 21 Grudnia (2 Stycznia) roku 1865/6 o godzinie 11ej z rana, w kancellarji Warszawskiej Inżynierskiej Komendy, odbywać się będą licytacje na dostawę mioteł dla koszar i zabudowań wojskowych tak w w Warszawie jako i w Aleksandrowskiej Cytadeli pod zarządem Inżynierskiej komendy zostającch. Zyczący uczestniczyć w tychże licytacjach, zechcą się stawić w miejscu i czasie wyżej wskazanym. (D. W.)

OBWIESZCZENIE Z MAGAZYNU KAUKAZKIEGO

o zupełnej wyprzedaży po cenach zniżonych.

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, z powodu mego wyjazdu, z dniem 1 Stycznia 1866 r., Magazyn zostaje zwiniętym; pozostałe zaś Towary wyprzedaje od 5% do 10% procent niżej kosztu — Mam jeszcze znaczny wybór Perskich jedwabnych Materji, jako to: **Burdesua**, najnowszych deseni i kolorów, w pasy, kraty i gładkie; **Kanaus Guliszamama** i na suknie **Tirmałama**; **Fular** na podszewki w różnych kolorach; Męzkich i dziecinnych gotowych **Koszul jedwabnych**; Męzkich gotowych **Szlafroków** jedwabnych, wełnianych i bawełnianych; **Ubrania Czerkieskie** dla dzieci.—Posiadam także **Wyroby Srebrne Kaukazkie**, w znacznym assortymencie; mam nadzieję, że Szanowna Publiczność, raczy zaszczycić mnie swojemi względami. — Skład mój mieści się w domu WW. Czarneckiego i Bajera, przy ulicy Królewskiej Ner 412.

SALOMON MIRŻADZANOW. (19,839.)

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż od dawna znany LOKAL, w domu W-go Lessera przy ulicy Miodowej, na nowo wyrestaurowany i otworzony został. Polecam się z wybornem Piwem z Fabryki p. Naimskiego oraz z gorącemi i zimnemi potrawami, po przystępnej cenie. Zarazem w tym Zakładzie powziąść można wiadomość o sprzedaży omnibusa na sposób Berliński w najlepszym stanie, oraz Fortepian po przystępnej cenie. — Restaurator, **W. Klopfert.** (19,856)

DO GŁÓWNEGO SKŁADU

KAWIORU

Przy ulicy Nowo-Senatorskiej, w domu Wgo Boka Nr 477, znowu nadszedł nowy transport **Kawioru** Astrachańskiego, zupełnie mało solonego, oraz **Groszku i Sera** zielonego, **Karuku** rybiego, **Buljonu** Wołyńskiego, **Konfitur** prawdziwych Kijowskich suchich i płynnych, **Łososia** wędzonego, **Serdeli** w słojach (Kilki zwane), **Sardynki** w oliwie, **Śledzi** pocztowych i **Winogron** Astrachańskich w małych oryginalnych baryłkach.

S. SZYROKÓW. (Nr 20,035.)

OSOBA, przybyła z prowincji życzy sobie objąć miejsce do zarządu domem, lub do towarzystwa osoby w wieku, tu w Warszawie lub na wsi. Wiadomość u Rządcy Domu pod Nr 1355G, przy ulicy Szpitalnej. (20,049.)

PASZTETY STRASBURGSKIE Hummla, jako też **PASZTETY** PARYZKIE i gotowe **OBIADY** wyrobu Felixa, w rozmaitej wielkości puszkach i teryn-kach, oraz **SARDYNKI** des princes i aux TOMATES; **PUNCH DAROLES** i inne PONCZOWE ESSENCJE, otrzymał świeżo i z któremi się poleca

HANDEL WIN I DELIKATESÓW

A. Stępkowskiego. (19994)

Na Pradze w domu pod Nr 66 w ulicy Kościelnej, są do wynajęcia lokale po cenach rs. 10, 15 i 20 kwartalnie. Są także do najęcia w każdym czasie Stajnie i Wozownie dla utrzymujących furmanki lub dorożki, mogące służyć na składy drzewa i inne zakłady. Wiadomość na miejscu. (20,072.)

CUKIERNIE K. GROHNERTA.

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nrem 411, w domu Wgo Grodzickiego, a druga przy ulicy Bielańskiej pod Nrem 605, naprzeciw Hotelu Lipskiego.

Od lat wielu było moją najusilniejszą dążnością i nieustannem staraniem, aby znane moje **LIPSKIE STRUCLE** Maślane, zawsze jak najsmaczniej wyrabiane były, co też Szanowna Publiczność łaskawie przyznając, obstalunkami mnie swemi zaszczycać raczyła. Tym zachęcony, wyrabiam i inne rozmaite jako to: **Strucle** z Makiem, z masą Migdałową, z Orzechami i Strucle Węgierskie z konfiturami, **Babki**, **Placki**, Placek Galicyjski, **Torty** rozmaite, Piramidy, Baumkuchen, **Pierniki**, Bruk Warszawski znany już ze swej dobroci, Toruńskie, Karlsbadzkie, Czokoladowe, Makaronikowe Bassler, Norymberger, Delikatesy i rozmaite inne gatunki; do 90 kopiejek dodaje się 15 kop. rabatu. Drobne na funty z rozmaitemi smakami funt po kop. $37\frac{1}{2}$.

Nougat de Provence w pudełkach, z Orzechami, Migdałami i Pistacjami.
Nasz Confekt funt po kop. 90.
Chocolad Pralina z Orzechami, Malinowe z Pomadką a la Crem.
Cukierków deserowych w najlepszym gatunku funt po kop. 75.
Petit Fur: funt po kop. 60. Makaroników funt po kop. 60.
Marcepan Królewiecki przekładany, w cząstkach po kop. 90 funt.
Cukrów do ubrania choinek funt po kop. 90.
Massa migdałowa funt kop. 60.

Za miły obowiązek mieć sobie będę, każdego życzeniu zadość uczynić i zyskać zadowolenie ogółu.

K. GROHNERT. (19914)

100 RUBLI

ZA JEDNĄ PLUSKWĘ.

TINKTURA NA PLUSKWY,

która w dwóch minutach niszczy pluskwy wraz z ich gniazdem, jako też najpewniejszy **PROSZEK** na wytępienie **Karaluchów**. Cena jednej flaszki Tinktury na Pluskwy **pół rubla** (3 Złp: 10 gr.), Proszek na Karaluchy, flaszka również **pół rubla** (Złp: 3 gr. 10); każda z objaśnieniem użycia przedmiotu których można nabyć każdego czasu, w Warszawie, w Składzie Materjałów Aptecznych P. Leona **Gradomskiego** ulica Długa Nr 489 (nowy 12) lit: A. — **M. Spielman**, Chemik z Agram (w Kroacji). (13633).



Zmieniwszy mieszkanie pod Ner 1289 (nowy 18), przy ulicy Nowy Świat, obok Straży Ogniowej, mam honor zawiadomić, iż udzielam **LEKCJE PISANIA** Polskiego, Rossyjskiego i Niemieckiego, zapewniając, iż każdy wziąwszy najwięcej 20 **LEKCJI**, pisać będzie równo, czytelnie i płynnie. Dzieci potrzebują dłuższego czasu. Długoletnia praktyka postawiła mię w możności, iż osoby pojętne, mające pismo w używaniu potrzebują tylko 12 do 15stu **LEKCJI**. Żądającym udzielam **LEKCJE** w ich mieszkaniach. Zastać mnie można od godziny 4ej do 6ej z południa, w domu pod powyższym numerem wszedłszy w podwórze, wschody na lewo, 2gie piętro, drzwi Ner 14.— *Kosiński.* (16,395).



W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.